



BUDŻET 2015

Jest już projekt budżetu naszej gminy na nadchodzący rok
czytaj – str. 3

WYBUDUJĄ RATUŚZ

Umowa na budowę nowej siedziby urzędu gminy podpisana
czytaj – str. 3

ZIMOWA PRZERWA



Prom przez Wisłę kursujący między Gassami a Karczewem zawiesił rejsy do wiosny
czytaj – str. 3

KTO BĘDZIE BURMISTRZEM



W drugiej turze wyborów do walki o fotel burmistrza gminy stają **KAZIMIERZ JAŃCZUK i JERZY WOJDAK**
czytaj – str. 4 i 5

MY SĄ UZDROWISKO, CZYLI STRATEGIA KONTRA PUSTOSŁOWIE

Były radny **TOMASZ ZYMER** podsumowuje zaniedbania samorządu VI kadencji
czytaj – str. 7

NIEPODLEGŁOŚĆ WYWALCZONA



Jak w naszej gminie obchodziliśmy Dzień Niepodległości
czytaj – str. 8

WYBRALIŚMY SAMORZĄD

MAGDA ANDRZEJEWICZ

Ogółem uprawnionych do głosowania w naszej gminie było 19 640 osób, z czego głosowało nieco mniej niż 50 proc – dokładnie 9 699 mieszkańców.

O sprawowanie najważniejszej funkcji w naszej gminie ubiegało się pięciu kandydatów. Głosowanie w pierwszej turze wyborów nie rozstrzygnęło, kto przez najbliższe cztery lata będzie gospodarzem gminy.

Kandydaci na urząd burmistrza otrzymali kolejno:

- Kazimierz Jańczuk z KWW Konstancin Jutra – 4 504 głosy,
- Jerzy Marek Wojdak z KWW Przyjazny Samorząd – 2 089 głosy,
- Sławomir Stanisław Stoczyński z KWW Wspólnota Konstancińska – 1 846 głosów,
- Bogdan Waclaw Karaś z KWW Klub Rozwoju – 486 głosów,
- Jerzy Krzysztof Kluczek z KWW SLD Lewica Razem – 466 głosów.

W drugiej turze, 30 listopada, zmierza się Kazimierz Jańczuk z Jerzym Markiem Wojdakiem.

W wyborach do Rady Miejskiej Konstancina-Jeziorny dziewięć mandatów uzyskali kandydaci KWW Konstancin Jutra, sześć mandatów – kandydaci KWW Nasza Gmina – Nasz Powiat, po dwa mandaty – przedstawiciele KWW Nasze Miasto i KW Porozumienia Obywateli Konstancina-Jeziorny i po jednym mandacie kandydaci KW Prawo i Sprawiedliwość oraz KW Klub Rozwoju.

W nowej radzie zasiądą:

- Arkadiusz Zewar (KWW Nasza Gmina – Nasz Powiat) – 159 głosów,

Wyniki wyborów samorządowych, które odbyły się 16 listopada poznaliśmy dopiero po trzech dniach. Drukowanie protokołów z wynikami głosowania uniemożliwiła ogólnokrajowa awaria systemu informatycznego Państwowej Komisji Wyborczej.

- Tomasz Nowicki (KW Porozumienia Obywateli Konstancina-Jeziorny) – 225 głosów,
- Aneta Iwona Słomba (KWW Nasza Gmina – Nasz Powiat) – 139 głosów,
- Robert Jan Baran (KWW Konstancin Jutra) – 151 głosów,
- Adam Józef Grzegorzewski (KWW Konstancin Jutra) – 158 głosów,
- Zenobia Janina Tuszyńska (KWW Nasza Gmina – Nasz Powiat) – 78 głosów,
- Alfreda Konopka (KWW Nasza Gmina – Nasz Powiat) – 216 głosów,
- Jolanta Katarzyna Stradecka (KWW Konstancin Jutra) – 83 głosy,
- Arkadiusz Głowacki (KW Porozumienia Obywateli Konstancina-Jeziorny) – 131 głosów,
- Izabela Barbara Skonecka (KWW Konstancin Jutra) – 93 głosy,
- Andrzej Tadeusz Cieślowski (KWW Konstancin Jutra) – 87 głosów,
- Grażyna Lucyna Chojnowska (KWW Konstancin Jutra) – 127 głosów,
- Jadwiga Magdziarz (KWW Nasza Gmina – Nasz Powiat) – 198 głosów,
- Elżbieta Karolina Wiktorowicz (KWW Nasze Miasto) – 68 głosów,
- Włodzimierz Andrzej Wojdak (KW Prawo i Sprawiedliwość) – 159 głosów,
- Iwona Wiercińska (KWW Nasze Miasto) – 234 głosy,
- Renata Dąbrowska (KWW Konstancin Jutra) – 123 głosy,
- Agata Anna Wilczek (KWW Nasza Gmina – Nasz Powiat) – 244 głosy,
- Katarzyna Anna Jacyna (KWW Klub Rozwoju) – 171 głosów,
- Mariusz Kucicki (KWW Konstancin Jutra) – 243 głosy,
- Cezary Żegliński (KWW Konstancin Jutra) – 161 głosów.

Wszystkim wybranym serdecznie gratulujemy.

Z 21 radnych siedmioro zasiadało w radzie poprzedniej kadencji: Andrzej Cieślowski, Grażyna Chojnowska, Adam Grzegorzewski, Alfreda Konopka, Izabela Skonecka, Jadwiga Magdziarz oraz Włodzimierz Wojdak. Skład rady miejskiej został zdecydowanie zmieniony i odmłodzony – wśród nowo wybranych znalazło się wiele osób młodych.

Najstarszym radnym jest Włodzimierz Wojdak i on jako radny senior otworzy VII kadencję samorządu i poprowadzi pierwsze obrady nowo wybranej rady miejskiej.

Szczegółowe wyniki (liczba głosów na poszczególnych kandydatów) dostępne są na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy.



Niech pierwsza gwiazda
niesie nam szczęście
i pokój.
Rodzinnych, radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
i wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym
nowym 2015 roku

zyczy
zespół redakcyjny
oraz wydawca
„Naszego Miasta – FMK”



Zeskanuj
telefonem
kod
z obrazka
i wejdź
na naszą
stronę
internetową

ZDJĘCIE MIESIĄCA



Fot. GMT

Radni Naszego Ursynowa zmienili zdanie

Jeszcze poczekamy

KONSTANTY J.

Na połączenie Konstancina-Jeziorny z Ursynowem czekamy od lat. Droga przez Las Kabacki znacznie skraca trasę dojazdu do stacji metra. To duża inwestycja, możliwa do zrealizowania jedynie w porozumieniu z innymi gminami – dzielnicami Warszawy, z Ursynowem i Wilanowem. Koszt budowy ul. Nowokabackiej szacowany jest na ok. 50 mln zł. I tu zaczyna się ambaras, aby trzej chcieli na raz.

W uchwalonym w czerwcu przez radę Warszawy wieloletnim planie inwestycyjnym znalazły się pieniądze na: budowę ul. Nowokabackiej/Rosnowskiego w latach 2014–2017, przed-

łużenie ul. Płaskowickiej do ul. Braniczkiego po 2019 r. oraz przedłużenie ul. Ciszewskiego w latach 2020–2023. Jednak radni Naszego Ursynowa, swego czasu optujący za jak najszybszą budowę ul. Nowokabackiej, zmienili zdanie. Burmistrz Ursynowa Piotr Guział, który jeszcze dwa lata temu apelował do miasta o budowę ul. Nowokabackiej/Rosnowskiego dzisiaj nie chce o ul. Nowokabackiej słyszeć i wybiera budowę ul. Ciszewskiego-Bis. Dlaczego zmienił zdanie? Według radnych Naszego Ursynowa, przedłużenie ul. Nowokabackiej będzie służyć jedynie mieszkańcom ościennych gmin, a samochody jadące tranzytem zakorkują Kabaty. Nie jest to dla nas dobra wiadomość, ale cóż, trochę racji ma.

Wspomóż procentem



Już niebawem wypełniać będziemy deklaracje podatkowe za 2014 r. Pamiętajmy, by 1 procentem podzielić się z potrzebującymi. To nie nie kosztuje, a dla potrzebujących wiele znaczy. Wybrać możemy dowolną organizację pożytku publicznego, np. wspierającą chorych lub niepełnosprawnych, walczącą o prawa człowieka lub prawa zwierząt.

Wciąż sporo osób uważa, że te kilka złotych przekazanych za pomocą rozliczenia podatkowego niewiele może zmienić. A jednak ta z pozoru niewielka kwota przyczynić się może do ratowania życia i zdrowia najbardziej potrzebujących. 1 proc. dla chorych dzieci to 100 proc. pomocy. Wystarczy w zeznaniu podatkowym wpisać numer KRS wybranej organizacji pożytku publicznego. To najprostsz i najszybszy sposób pomocy najbardziej potrzebującym. Skorzystajmy z tej możliwości, dajmy serce i 1 proc. (R)

Wybrani do Rady Powiatu Piaseczyńskiego

Wyjątkowo długo trwało liczenie głosów w powiecie. W VII kadencji samorządu w Radzie Powiatu Piaseczyńskiego gminę Konstancin-Jeziorna będą reprezentowali: Sergiusz Muszyński,

kandydat KWW Prawo i Sprawiedliwość, Maria Mioduszevska z KWW Nasza Gmina – Nasz Powiat oraz dwóch kandydatów z KWW Platforma Obywatelska Sebastian Januszko i Ksawery Gut. (MM)

III Jarmark Bożonarodzeniowy

Tegoroczny Jarmark Bożonarodzeniowy, już trzeci z kolei, zorganizowany zostanie 14 grudnia w Parku Zdrojowym, a nie jak dotychczas, obok poczty na Grapie. Impreza z roku na rok potrzebuje więcej miejsca – świąteczne stragany staną przy trakcie Sienkiewicza, w głównej alei parku. Program tegorocznego Jarmarku zapowiada się wyjątkowo atrakcyjnie: na dzieci czekać będzie zagroda Świętego Mikołaja, dla najmłodszych przygotowano też konkursy i warsztaty plastyczne. Na stoiskach handlowych będziemy mogli kupić m.in. ozdoby świąteczne i wyroby rękodzieła artystycznego, zabawki, regionalne przysmaki, przetwory oraz wiele pomysłowych prezentów. Władze gminy spotkają się z mieszkańcami na wspólnej wigilii, złożą życzenia i poczęstują świątecznymi potrawami.



Do udziału w imprezie Urząd Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna zaprasza twórców ludowych, stowarzyszenia, firmy, osoby prywatne, sołectwa, świetlice środowiskowe i jednostki oświatowe z terenu gminy. Zgłoszenia od osób zainteresowanych sprzedają prowadzoną na straganach przyjmuje Wydział Promocji i Współpracy z Organizacjami Społecznymi UMiG (ul. Warszawska 23, tel.: 22 201 19 73 lub 22 201 19 74, e-mail: promocja@konstancinjeziorna.pl). Do zobaczenia na jarmarku. (AM)



Zdjęcia: GMT

NASZE MIASTO – FORUM MIESZKAŃCÓW KONSTANCINA

www.naszemiasto-fmk.pl

Listy do redakcji:
Urząd Pocztowy ul. Pułaskiego 20f
05-510 Konstancin-Jeziorna, skr. poczt. 49
telefon: 519 139 884

e-mail: listy@nmfmk.pl
Zespół redakcyjny: Grażyna Matusik-Tomaszewska (redaktor naczelny), Sylwia Rzecka, Mateusz Zaremba, Bar-

bara Stylianou, Magda Andrzejewicz.
Opracowanie graficzne i skład: studio DTP

Wydawca: Feder Sp. z o. o.
ul. Białostocka 2
05-510 Konstancin-Jeziorna
Dział reklamy:
e-mail: listy@nmfmk.pl

Reklamy i ogłoszenia przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Drobnych i Modułowych, ul. Kniaziewicza 45 lok. 18, Piaseczno, tel. 022 213 85 85, 0601 213 555
Druk: Galia Reklama Poligrafia
Redakcja nie przyjmuje rękopisów i nie zwraca materiałów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo do redago-

wania, skracania i adjustacji tekstów oraz do zmiany tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam, ogłoszeń, listów i artykułów sponsorowanych.

Numer oddano do druku:
22 listopada 2014 r.

BUDŻET 2015

Projekt przyszłorocznego budżetu 14 listopada został przesłany do Regionalnej Izby Obrachunkowej i przekazany do Biura Rady Miejskiej.

Zakładane w projekcie budżetu dochody gminy wyniosą ogółem w przyszłym roku 130 457 370 zł. Pochodzić będą głównie z wpływów z podatków PIT, CIT, podatków i opłat lokalnych, subwencji ogólnej oraz sprzedaży gminnych nieruchomości i wyniosą 123 457 370 zł (dochody bieżące) oraz 7 mln zł (dochody majątkowe).

Ogólna kwota przyszłorocznych wydatków zaplanowana została w wysokości 152 399 364 zł, z czego 110 533 901 zł stanowić będą wydatki bieżące, a 41 865 463 zł – majątkowe. Projekt zakłada 21 941 994 zł deficytu, który zostanie pokryty m.in. z zaciągniętych pożyczek i nadwyżek. Prognozowana kwota zadłużenia gminy na koniec 2015 r. wyniesie 10 384 929 zł.

Najwięcej, bo ponad 42,7 mln zł gmina wyda na oświatę, a blisko 40 mln zł – na inwestycje i zakupy inwestycyjne. Na liście przyszłorocznych inwestycji największe nakłady przewidziane zostały na budowę nowego ratusza – 10 mln zł, wodociągu i kanalizacji w sołectwach położonych w południowej części gminy – 8 mln zł, ciągu ulic Zubrzyckiego i Przemyskiego wraz z infrastrukturą – 3 mln zł, sali gimnastycznej przy szkole w Opaczy – 1,8 mln zł oraz modernizację Tęczowego Przedszkola – 1,6 mln zł.



Fot. JTA

Transport zbiorowy publiczny (dofinansowanie ZTM, funkcjonowanie linii dowozowych L, Konstanciński Rower Miejski oraz bilety w ramach Konstancińskiej Karty Miejskiej) obciążą budżet kwotą prawie 4 mln zł. Najmniejsze kwoty, i z roku na rok coraz mniejsze, przewidziane zostały na ochronę zabytków i opiekę nad zabytkami – 20 tys. zł oraz na rozwój przedsiębiorczości – niespełna 7 tys. zł.

O ostatecznym kształcie budżetu zdecydują radni nowej VII kadencji samorządu gminnego.

Projekty uchwały budżetowej gminy Konstancin-Jeziorna na 2015 r. i wieloletniej prognozy finansowej na lata 2015–2020 dostępne są na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy. (MM)

WYBUDUJĄ RATUSZ

Prace przy budowie nowej siedziby władz miasta mają ruszyć za kilka dni, jeszcze w listopadzie. 14 listopada umowę na budowę nowego ratusza podpisali burmistrz Kazimierz Jańczuk i Alejandro Urciuolo Muratti, pełnomocnik konsorcjum firm Coprosa Polska, Construcciones Y Promociones Coprosa, Plesmar i CHM Obras e Infraestructuras.

Wyłonione w przetargu polsko-hispańskie konsorcjum firm zrealizuje tę inwestycję za kwotę 24 599 235,25 zł. Prace przy budowie potrwać ok. dwóch lat. Nowy ratusz powinien być gotowy pod koniec 2016 r. Obecnie wydział Urzędu Miasta i Gminy mieszczą się w pięciu miejscach. Za dwa

lata wszystkie sprawy urzędowe załatwimy w jednym budynku. – Za dwa lata wszystko będzie w jednym miejscu, dzięki czemu zdecydowanie poprawią się warunki obsługi naszych mieszkańców – mówi Kazimierz Jańczuk.

– Realizacja tej inwestycji jest dla nas prawdziwym zaszczytem, zrobimy wszystko, aby nasza współpraca układała się jak najlepiej, a budowa ratusza przebiegała zgodnie z harmonogramem – zapewnia Alejandro Urciuolo Muratti. Konsorcjum realizować będzie projekt wyłoniony w drodze konkursu, autorstwa architektów z pracowni Brzozowski Grabowiecki Architekci z Warszawy. (MM)

ZIMOWA PRZERWA

16 listopada prom z Gassów do Karczewa zawiesił kursowanie na okres zimy. Jednostka w czasie zimowej przerwy będzie cumowała w Puławach, gdzie przejdzie przegląd i prace konserwacyjne. Jak bardzo przeprawa jest potrzebna, pokazał już pierwszy miesiąc jej funkcjonowania – z promu skorzystało ok. 3 tys. osób.

– Pierwszy sezon to czas zbierania doświadczeń i wyciągania wniosków – mówi właściciel promu Jacek Jopowicz. – Wprowadzimy drobne zmiany: klapki z przodu promu są za krótkie, będziemy chcieli je wymienić na dłuższe, będziemy również chcieli zamontować napęd (obecnie prom pływa z holownikiem) – dodaje armator. Na wiosnę, najprawdopodobniej w kwietniu, jak tylko pogoda pozwoli, prom powróci do Gassów i wznowi rejsy. (MM)



Fot. JTA

LODOWISKO W PARKU ZDROJOWYM

Podczas ostatniej sesji rada miejska przyznała pieniądze na urządzenie lodowiska ze sztuczną taflą w Parku Zdrojowym przy amfiteatrze. Obok tafli zlokalizowana zostanie wypożyczalnia łyżew oraz stoiska małej gastronomii. Sztucznie mrożona tafla o wymiarach 20 x 30 m otoczona będzie bandami, oświetlona – co umożliwi jazdę popołudniami i wieczorami – oraz nagłośniona. Uroczyste otwarcie lodowiska zaplanowano na 6 grudnia. Funkcjonowanie lodowiska do końca lutego (jeśli pogoda pozwoli, również w marcu) ma kosztować 110 tys. zł, a jego obsługą zajmie się prywatna firma. Korzystanie z lodowiska oraz wypożyczanie łyżew będzie płatne. Wysokość stawek nie została jeszcze ustalona, ale zgodnie z zapewnieniami urzędu, mają być one symboliczne.

Pomysłodawcami urządzenia lodowiska była grupa młodzieży znana z licznych inicjatyw aktywnego wypoczynku z Tomaszem Nowickim i Krzysztofem Bajkowskim na czele. Proponowali oni, by zlokalizować je na terenie kompleksu sportowo-rekreacyjnego przy ul. Bielawskiej. Na początku roku wpadli na pomysł, by wykorzystać nieużywane lodowisko zakupione przez starostwo powiatowe w 2010 r. Zabiegali o to, by starostwo użyczyło go gminie Konstancin-Jeziorna. Starosta Jan Dąbek z entuzjazmem przyjął inicjatywę użyczenia lodowiska, jednak burmistrz Kazimierz Jańczuk uznał, że gmina nie dysponuje pieniędzmi na sfinansowanie przedsięwzięcia i zadeklarował, że Urząd Miasta i Gminy na następną zimę przygotowuje własne lodowisko. Czekały 6 grudnia na mikołajkowy prezent. (AM)

NOWE PRZEDSZKOLE ZAPRASZA



Fot. JTA

Zakończyła się budowa nowego gminnego przedszkola w Oborach. W uroczystym otwarciu placówki 6 listopada uczestniczyli: burmistrz Kazimierz Jańczuk, przewodniczący rady miejskiej Andrzej Cieślowski, radni, dyrektorzy gminnych szkół i placówek oświatowych, dzieci i ich rodzice oraz specjalnie zaproszeni goście: wiceminister edukacji narodowej Joanna Berdzik oraz doradca w gabinecie politycznym ministra edukacji narodowej Ireneusz Dudziec. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali dyrektor placówki Dorota Kamecka, burmistrz oraz przewodniczący rady miejskiej. Były okolicznościowe przemówienia, świetne występy maluchów i wspólne wiedzanie nowego przedszkola.

W nowym Gminnym Przedszkolu nr 5 w Oborach, wybudowanym kosztem ok. 3,5 mln. zł, powstały cztery oddziały dla setki dzieci. W placówce znajdują się m.in. sala zajęć terapeutycznych, gabinet logopedyczny, sala wielofunkcyjna oraz zaplecze kuchenne. Przed budynkiem na dzieci czeka nowoczesny plac zabaw. (MA)

Sukcesy i porażki

MAGDA ANDRZEJEWICZ

Na pewno pytania dotyczą problemów trudnych, ale o postępie w ich rozwiązywaniu nasi czytelnicy chcieliby wiedzieć więcej niż ogólne „prace trwają”.

Po pierwszej turze wyborów ponownie zwróciliśmy się do burmistrza Kazimierza Jańczuka – tym razem drogą elektroniczną, wysyłając e-mail, który publikujemy poniżej – i ponownie nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Wobec braku debaty między dwoma kandydatami na burmistrza w drugiej turze wyborów, te same pytania zadaliśmy Jerzemu Wojdakowi – rozmowa z Jerzym Wojdakiem na stronie 5.

* * *

Oto treść naszego e-maila do burmistrza Kazimierza Jańczuka:

„Panie Burmistrzu,

Oddzielnym tematem jest podsumowanie sukcesów i porażek minionej kadencji samorządu – takie również zamieścimy w gazecie. Do plusów z pewnością zaliczamy inwestycje w oświatę, uruchomienie komunikacji wewnątrz gminy, czy poprawę estetyki miasta i wiele innych – a innym są sprawy, o które pytaliśmy w imieniu czytelników »Naszego Miasta – Forum Mieszkańców Konstancina« i członków Stowarzyszenia Nasze Miasto, sprawy zdaniem mieszkańców istotne: plany zagospodarowania, asfalcjarnia, przyszłość gminy jako uzdrowiska.

Jeżeli uznaje Pan nasze pytania za prowokacyjne i tendencyjne lub zawarte w nich treści za niezgodne z prawdą – taką Pana odpowiedź również wydrukujemy. Nie może być tak, że tylko prasa może krytykować władzę – władza również może krytykować prasę. Tak więc raz jeszcze prosimy o odpowiedź:

1. Z jakiego powodu, w trakcie trwania obecnej kadencji – przez blisko cztery lata, radni nie otrzymali wniosków mieszkańców złożonych do powstającego z wielkim trudem i opóźnieniem studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Konstancin-Jeziorna?

2. Ile jeszcze kadencji potrwają prace nad tym dokumentem, dokumentem mającym ogromne znaczenie dla przyszłości całej gminy?

3. Kiedy zamierza Pan przystąpić do prac nad sporządzeniem operatu uzdrowiskowego, koniecz-

Dwa miesiące temu na łamach naszego pisma poprosiliśmy burmistrza Kazimierza Jańczuka o odpowiedź na 10 pytań dotyczących problemów kluczowych dla przyszłości Konstancina-Jeziorny. Nie otrzymaliśmy odpowiedzi, a nieoficjalnie usłyszeliśmy, że nasze pytania są prowokacyjne i tendencyjne.



nego dla utrzymania przez naszą gminę statusu uzdrowiska po 2016 r. – w ocenie wojewody mazowieckiego za cały proces uzyskiwania statusu uzdrowiska i spełniania warunków po 2016 r. odpowiada wyłącznie, jednoosobowo i osobiście burmistrz gminy (zgodnie z uzasadnieniem decyzji wojewody o unieważnieniu uchwały Rady Miejskiej Konstancina-Jeziorny z 21 maja 2014 r. w sprawie przystąpienia do procedury związanej ze zmianą granicy strefy A ochrony uzdrowiskowej, związanej z budową elektrowni wodnej na jazie Jeziorki)?

4. Czy będzie Pan zabiegał o utrzymanie strefy ochrony uzdrowiskowej na obszarze całej gminy,

a w szczególności strefy C ochrony uzdrowiskowej?

5. Kiedy gmina ureguluje wielomilionowe zadłużenie wobec mieszkańców z tytułu przejęcia gruntów pod inwestycje i drogi oraz przeznaczania kolejnych gruntów (w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego) pod realizację celów publicznych i drogi?

6. Kiedy UMiG zamierza wyłożyć do publicznego wglądu miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego centrum Konstancina-Jeziorny etap II – od uchwalenia I etapu minęły ponad trzy lata – i czy w wyżej wymienionym planie przewidziana jest wysoka wielorodzinna zabudowa mieszkaniowa?

7. Czy zagwarantuje Pan mieszkańcom – jako jedna ze stron umowy o partnerstwie publiczno-prywatnym – że po uruchomieniu nowej oczyszczalni ścieków ceny odbioru ścieków nie wzrosną poza poziom inflacji?

8. Dlaczego gmina nie wykonała własnych pomiarów zanieczyszczenia powietrza przez wytwórnictwo mas bitumicznych (popularnie zwaną asfalcjarnią)?

9. Czy i kiedy gmina zamierza skontrolować czystość gleby i wód gruntowych na terenach pofabrycznych Mirkowa, przewidzianych pod zabudowę mieszkaniową?

10. Kiedy była przez gminę przeprowadzona kontrola wód rzeki Jeziorki – pod kątem nielegalnego odprowadzania ścieków i czystości wody – i jakie były wyniki tej kontroli?

Te pytania są i będą wracały, nic nie straciły na aktualności, zadawali je mieszkańcy wielokrotnie, podczas prawie każdej sesji rady miejskiej – może nie wszystkie na raz, my zebraliśmy je razem.

Z poważaniem

Grażyna Matusik-Tomaszewska
Redaktor naczelny
»Nasze Miasto – FMK«

Sukcesy mijającej kadencji

- dokończenie przebudowy Parku Zdrowego i Hugonówki
- przebudowa Szkoły Podstawowej nr 6 w Opaczu
- uruchomienie lokalnych linii mikrobusowych L14, L15, L16 i L21
- budowa sali gimnastycznej przy Zespole Szkół Integracyjnych nr 5
- budowa nowego żłobka w Mirkowie
- budowa nowego przedszkola w Oborach
- budowa skweru sportowo-rekreacyjnego przy ul. Bielawskiej

Porażki mijającej kadencji

- przedłużające się prace przy sporządzeniu nowego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego
- przedłużające się prace przy sporządzeniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów pofabrycznych Mirkowa
- brak programu budowy lokali komunalnych i socjalnych
- brak działań zmierzających do restrukturyzacji Zakładu Gospodarki Komunalnej
- nierozwiązany problem przeniesienia wytwórni mas bitumicznych (asfalcjarni)
- brak inwestycji sprzyjających rozwojowi funkcji uzdrowiskowej gminy
- brak współpracy z inwestorami prywatnymi
- brak wizji przyszłości Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej

PRZEPIS NA KONSTANCIN

Z JERZYM WOJDAKIEM,
kandydatem na burmistrza
gminy Konstancin-Jeziorna,
rozmawia Magda Andrzejewicz.

Przed wszystkim gratuluję przejścia do drugiej tury.

– Dziękuję i odbieram to jako podziękowania moim wyborcom.

Jak głosi Pana hasło wyborcze, ma pan przepis na Konstancin. Czy w ramach tego przepisu mieszczą się odpowiedzi na 10 trudnych pytań zawartych w liście otwartym do burmistrza Kazimierza Jańczuka? Spróbujcie pan odpowiedzieć? Gotowy? Start! (pytania na stronie 4 – red.)

– Nie ma trudnych pytań, bywają trudne odpowiedzi: **1. i 2.** Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Konstancin-Jeziorna. Trudno mi sobie wyobrazić z jakiego powodu, w trakcie ostatniej kadencji – przez blisko cztery lata – radni nie otrzymali wniosków mieszkańców złożonych do nowego studium. To rada miejska uchwała studium i to, że przez cztery lata radni nawet nie mogli zapoznać się z wnioskami, to dowód nieliczenia się z ich głosem, skandalicznej arogancji władzy. Nie wiem, jak to skomentować. Według mnie jest tylko jedno wytłumaczenie: osoby (grupy osób?), które reprezentuje obecny burmistrz, zdecydowały, że rada jest nieprzewidywalna i nie można ryzykować nieodpowiednich zapisów.

3. Operat uzdrowskiowy. Jeśli jedyny zakład, dzięki któremu jeszcze jesteśmy uzdrowskiem, czeka ponad rok na dopisanie nowego kierunku lecznictwa uzdrowskiego i jest to działanie pro-zwycięzcy, to ja jestem Eskimosem. Dla mnie to dywersja. A na przystąpienie do prac nad sporządzeniem operatu uzdrowskiego, koniecznego dla utrzymania przez naszą gminę statusu uzdrowska po 2016 r., już najwyższy czas.

4. Na razie terenem uzdrowska jest cały teren gminy Konstancin-Jeziorna i wyborcy głosujący na mnie mogą mieć pewność, że tak zostanie. Jeśli chodzi o granice stref uzdrowskich, to o tym decydują radni oraz mieszkańcy – może nawet potrzebne będzie referendum. Nie boję się demokracji i nic nie załatwiam pod stołem.

5. Wyłączenie części działek pod drogi w uchwalonych miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego to pozbawianie właścicieli prawa do decydowania o swojej własności, czyli w praktyce wywłaszczenie. Niemoralne jest pozbawienie własności bez zapłaty, bo to jest po prostu kradzież... tyle że w majestacie prawa.

6. Jest tajemnicą poliszynela, że ten plan jest dawno gotowy, tylko ustępująca rada nie uchwaliła go, by blokowisko, które całkowicie zmieniłoby charakter naszej gminy, nie było kojarzone z ich



*Jeśli zostanę burmistrzem,
w pierwszej kolejności zlecę
całościowe badania powietrza,
wody i gleby w promieniu
co najmniej 3 km od asfalciami.*

*I wszystko będzie jasne
– komu należy się odszkodowanie:
mieszkańcom, czy właścicielowi
wytwórni mas bitumicznych*

decyzjami. Jestem całkowicie przeciwny wprowadzeniu w planach miejscowych blokowisk... mamy takie w Piasecznie, gdzie ludzie żartują, że mogą sobie podawać gazetę przez okno z jednego bloku do drugiego. Na takie budownictwo w Konstancinie nie ma miejsca.

7. Asfalciami. Nasze dzieci uczące się i grające w piłkę w cieniu komina asfalciami... do tego duże osiedle Mirków i ogródki działkowe. Ciekawe, jak się czują rodzice i dziadkowie serwujący jakim dzieciom i wnukom owoce i warzywa wyhodowane w tych ogródkach działkowych. A może asfalciami w sposób fantastyczny wpływa na mikroklimat Konstancina? Chciałbym to wiedzieć i sądzę, że Państwo też. Jeśli zostanę burmistrzem, w pierwszej kolejności zlecę całościowe badania powietrza, wody i gleby w promieniu co najmniej 3 km od asfalciami. I wszystko będzie jasne – komu należy się odszkodowanie: mieszkańcom,

czy właścicielowi wytwórni mas bitumicznych.

8. Likwidacja papierni to likwidacja miejsc pracy. Była możliwa tylko wtedy, kiedy właściciel, w taki czy inny sposób, otrzymał gwarancje, że będzie mógł sprzedać ziemię z zyskiem większym niż z produkcji. Żeby tego dokonać, trzeba zmienić MPZP i wpisać do planu „budowlankę” – stąd próby przemycenia do planu Mirkowa zabudowy centrowej, w miejscu gdzie jest dopuszczona zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna. Uważam, że ktoś z nas kpi i wmawia mieszkańcom, że tam trzeba zlikwidować jakąś strefę przemysłową, bo to przecież uzdrowsko, jednocześnie proponując jakieś dziwne zapisy na terenach wiejskich. Ja tego nie kupuję i jako burmistrz zrobiłbym z tym porządek.

9. Oczyszczalnia ścieków. Gmina, podpisując umowę z prywatnym inwestorem, sfinansowała prywatnemu inwestorowi budowę oczyszczalni mając ścieki, tereny i pieniądze. Gdzie sens i logika? Powinniśmy kupić oczyszczalnię, zmodernizować ją i przeprowadzić przetarg na operatora, który tylko obsługiwałby naszą oczyszczalnię i za to otrzymywałby wynagrodzenie nie połączone z ilością oczyszczanych ścieków (słynne oczyszczanie przesiaków). Po przeczytaniu w Państwa piśmie artykułu „Tajne załączniki” wiem, że na rozwiązanie tego węzła, któremu na imię oczyszczalnia, burmistrz, który chciałby tego dokonać, będzie musiał poświęcić sporo pracy.

10. Rzeka Jeziorka. Ludzie kochają odpoczynek nad wodą. A co my mamy? Mamy brudną rzekę w centrum miasta i nie mamy plaży, nie mówię o zalewie rekreacyjnym. Wilanów ma plażę bez rzeki i tysiące ludzi wypoczywających. Do tego jeszcze burmistrz nie kupił od Metsä Tissue urządzeń wodnych: jazu, kanału oraz jeziora z połową parku w Mirkowie. Nie kupił od firmy, z którą niezwykle łatwo było negocjować, od firmy, która na kolanach prosi o korzystne dla niej zmiany w planie Mirkowa. Czy Pani i Państwo słyszą, co ja mówię? Wiem, że się narażam, bo ta gazeta należy do Pana Rowińskiego, który kupił wszystkie urządzenia wodne: jaz wraz z jeziorem i parkiem, ale jeśli odważy się Pani zmienić choć słowo w mojej wypowiedzi, nie autoryzuję tego wywiadu i podam gazetę do sądu. Podobno obaj panowie (burmistrz z Panem Rowińskim) się kłócą... ale ja tego nie widzę, bo chyba już nikt w Konstancinie nie wierzy, że Rowiński wygrał przetarg z gminą. Przelicytował gminę? Raczej pokłócili się po tej dziwnej transakcji, ale tego tylko można się domyśleć. Uważam że wyprostowanie tej sprawy jest bardzo ważne dla mieszkańców, a dla Mirkowa to wręcz priorytet obok kwestii asfalciami.

Gwarantuję że nic z Pana wypowiedzi nie zostanie zmienione ani wycięte, nie mamy tego w zwyczaju. Dziękuję za rozmowę i gratuluję odważnych wypowiedzi.

Przepis na Konstancin

MIESZKANIA – fundament bezpieczeństwa rodziny. Stworzę program budownictwa mieszkaniowego, zabezpieczający podstawowe potrzeby mieszkańców naszej gminy.

PRACA – Konstancin to jedyne uzdrowsko na Mazowszu. Konstancin-Jeziorna dysponuje wodami geotermalnymi, które wykorzystamy w celu rozwoju bazy turystyczno-uzdrowskiej i utworzeniu nowych miejsc pracy. Wznowimy rozmowy z Uniwersytetem z Nawary (Hiszpania), który jest zainteresowany otwarciem filii w naszej gminie.

URZĄD PRZYJAZNY MIESZKAŃCOM – utworzymy Biuro Obsługi Mieszkańców.

JEDNYM ZDANIEM: PRACA – RODZINA – BEZPIECZEŃSTWO

Jerzy Wojdak

GŁOSUJ NA PRZEPIS JERZEGO

REKLAMA

OGŁOSZENIA DROBNE

wpis 3 zł/słowo, bold 4 zł/słowo

ogłoszenia przyjmujemy:

osobiście
Biuro Ogłoszeń Lokalnych
Piaseczno, ul. Książewicza 45 lok. 18
www.barcik.pl
przez telefon
tel. 22 213 85 85
poczta elektroniczna
e-mail: gazety@barcik.pl

DO WYNAJĘCIA

• WYNAJMĘ NOWOCZESNY
DOM 300 m.kw., 6 POKOI, 4
ŁAZIENKI. KONSTANCIN.
BEZPOŚREDNIO. tel. 601 55 22

• Centrum Konstancina, atrakcyjny
lokal biurowy 25 m2, tel. 606 557
07177, e-mail: info@transbud.net

USŁUGI

• DOCIEPLANIE PODDASZY -
solidnie, tel. 501 624 562

• Biuro Rachunkowe prowadzenie
pomoc, konsultacje, t. 502 354 917

• DRUKARNIA offset i cyfra
Piaseczno - *projekty gratis
t. 601 213 555, www.barcik.pl

• BRUKARSTWO, t. 517 477 531

• Docieplenia budynków, poddaszy,
malowanie elewacji -
kilkunastoletnie doświadczenie. tel.
501 624 562

• Rębak do gałęzi, tel. 503 954 603

• Docieplenie budynków, szybko,
tanio, solidnie, tel. 502 053 214

• Cyklinowanie, tel. 696 500 201

• Elewacje, remonty, dachy, tel. 602
238 620

• Dachy - pokrycia, naprawy, tel.
502 473 605

NAUKA

• Nauka gry na gitarze, tel. 691 079
784

RÓŻNE

• Przyjmę gałęzie odpłatnie, tel.
503 954 603

ZDROWIE

• Lekarz seksuolog t. 22 825 19 51

• Dom Opieki, Piaseczno, tel. 601
870 594

LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • LISTY

Prawo dla wybranych

Prawo w naszej gminie obowiązują lub nie w zależności od tego, kogo dotyczy. Przedsiębiorca, który stara się zapewnić byt swojej rodzinie nie może reklamować się, bo prawo zabrania. Burmistrz nakazuje straży miejskiej ściąganie go, karanie mandatami i oddaje sprawy do sądu. Jednocześnie ten sam burmistrz, Kazimierz Jańczuk, na bilbordach, postawionych już po wejściu w życie bułbowatej uchwały antyreklamowej wieszka swoje bannery wyborcze. Jemu oczywiście wolno i za nic ma prawo, którego jest współautorem i przestrzegania którego tak rygorystycznie wymaga. Czy widział ktoś większą hipokryzję? I mam jeszcze jedno pytanie: zawsze słyszałem, że nie wolno agitować wyborców w pobliżu punktu głosowania, tymczasem na ścianie budynku spółdzielni mieszkaniowej na Grapie, budynku w którym mieściła się komisja wyborcza i głosowaliśmy wisiał i wisi nadal (przed II turą) banner burmistrza K. Jańczuka. Czy to jest zgodne z ordynacją wyborczą, czy wybranym wolno, a innym nie?

Przedsiębiorca XX

Punkt widzenia

Prawdą jest, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Wyraźnie było to widać przed wyborami. Ci, którzy mają piękne domy i prace, uważają, że w naszej gminie jest coraz lepiej – ot, przydałoby się więcej kwiatników i trochę równiejsze drogi, ale ci, dla których prawdziwym problemem jest dach nad głową, brak pracy i środków do życia, są zupełnie innego zdania. I dla tych ostatnich władze gminy nie mają dosłownie niczego do zaproponowania. W czasie całej kadencji nie zbudowano ani jednego mieszkania komunalnego, nie powstało ani jedno miejsce pracy. Co z tego, że szkoła została pięknie odnowiona, kiedy ze szkoły nasze dzieci wra-

cają do domów, gdzie lekcje odrabiają i żyją w tragicznych warunkach? Zimą w domu temperatura osiąga 12 – 13 stopni ciepła, dzieci chorują, na remonty nas nie stać. Ale co tam, tego nikt nie widzi, nasze rudery nie stoją przy głównej ulicy. A jak nam zimno, to możemy pójść na jakiś koncert organizowany przez gminę za kilkadziesiąt tysięcy – na to są pieniądze, tam się rozgrzejemy. Czy tak jeszcze długo będzie?

Aga J.

Gminny biuletyn

Liczyłam, że gminny biuletyn to będzie jakiś rzeczowy, bezstronny informator. Tymczasem to ulotka wyborcza, wydawana m.in. za moje pieniądze (bo opłacana z budżetu gminy), ociekająca słodyczą. Ktoś, kto chce się dowiedzieć czegoś o naszej gminie, widzi tylko przecinanie wstęg, wręczanie kwiatków, uściśnięcia dłoni, uśmiechnięte dzieci – jednym słowem zwyczajny szczęśliwy dzień w Korei Północnej. Wiadomo, że każdy chwali się sukcesami, nie porażkami, ale umiar wskazany jest każdemu – biuletyn z taką treścią po prostu ośmiesza władze gminy i obraża inteligencję mieszkańców. Proponuję, żebyśmy w przyszłorocznych podatków odliczyli sobie za wydawanie bez naszej zgody ulotek wyborczych za nasze pieniądze.

H. M.

Jednomandatowe

Niech żyją jednomandatowe okręgi wyborcze! Ostatnie wybory pokazały, że jednomandatowe okręgi mogą wiele zmienić. Aż 14 nowych radnych to absolutny rekord w ostatnich latach. Etatowi radni, ku swemu wielkiemu zdziwieniu, nie weszli tym razem w skład rady. Gdyby tak jeszcze do rady powiatu... ech, pomarzyć warto.

A. G.

Deklaracje to trochę za mało

T. U. BYLEC

Wulotce wyborczej Kazimierza Jańczuka czytamy: „Będziemy sprzyjać każdej inicjatywie, która przyczyni się do rozwoju uzdrowiskowego charakteru gminy i jednocześnie zapewni nowe miejsca pracy”. A konkretnie jakim inicjatywom burmistrz sprzyjał? Ile nowych miejsc pracy powstało? Nie wystarczy puste deklaracje.

Najlepszym przykładem jest najmłodsze polskie uzdrowisko – Uniejów.

Burmistrz Józef Kaczmarek, kandydat KWW Dla Rozwoju Gminy i Miasta Uniejów, został wybrany na czwartą kadencję. W Uniejowie żadne ugrupowanie nawet nie wystawia kontrkandydata – wiadomo, że byłby bez szans, nie potrzeba szyldu partyjnego, wystarczy dokonania. A te mówią same za siebie: dziś w Uniejowie jest większa liczba uprawnionych do głosowania niż 12 lat temu było wszystkich mieszkańców. Można tak rozwijać uzdrowisko, można stworzyć kilka tysięcy nowych miejsc pracy, można pozyskać i wykorzystywać

każdą możliwą do zdobycia złotówkę z funduszy europejskich, przyciągnąć inwestorów prywatnych – trzeba tylko chcieć i konsekwentnie realizować plany. Warto też przyjrzeć się wynikom wyborów w sąsiednich gminach: wójt Lesznowoli Jolanta Batorycka-Wąsik wybrana na piątą kadencję, burmistrz Tarczyna Barbara Galicz – na czwartą kadencję – osiągnięcia tych samorządów mówią same za siebie. Nie trzeba wydawać gigantycznych sum pieniędzy na agitację, promocję i organizowanie II tury.

Dziękujemy Wyborcom



Pragnę serdecznie podziękować moim Wyborcom – mieszkańcom Okręgu 14 – za okazane zaufanie i za każdy głos oddany na mnie. Zapewniam, że uczynię wszystko, aby spełnić Państwa oczekiwania. Będąc Państwa przedstawicielką w radzie miejskiej, będę realizowała nasze wspólne cele, dla wspólnego dobra.

Elżbieta Wiktorowicz, KWW NASZE MIASTO



Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy mnie wspierali, poparli moją kandydaturę i oddali na mnie swój głos w wyborach samorządowych. Z optymizmem myślę o czekających mnie obowiązkach, bo wiem, że praca na rzecz przyszłości naszej lokalnej społeczności jest warta zaangażowania. Uczynię wszystko, aby spełnić Państwa oczekiwania.

Iwona Wiercińska, KWW NASZE MIASTO

MY SAŹ UZDROWISKO, CZYLI STRATEGIA KONTRA PUSTOSŁOWIE

Dzięki wspólnej i zgodnej akcji burmistrza, radnych i mieszkańców, uzyskaliśmy ograniczenie ruchu tranzytowego na drogach wojewódzkich w godzinach szczytu. Naszym celem była całkowita eliminacja ciężkiego tranzytu przez gminę uzdrowską, ale natrafiliśmy na zaciekły opór, szczególnie środowisk powiatowych skupionych wokół Komisji Strategii Gospodarczej Rady Powiatu Piaseczyńskiego, które zwracały się do wszelkich możliwych instancji wojewódzkich i krajowych, by to siedmiodzienne ograniczenie znieść.

Nie udało się też środowiskom skupionym wokół radnego powiatowego Wacława Bąka i założonego z jego inicjatywy Stowarzyszenia Przedsiębiorców i Rolników uzyskać niczego od gminy w kwestii odcierania terenów wiejskich od zdrowiska i zmiany ich przeznaczenia w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego (MPZP) na budownictwo, przemysł i wielkopowierzchniowe usługi. W tych sprawach rada, burmistrz i znaczna reprezentacja stowarzyszeń lokalnych mówili jednym głosem. Ostatnio pojawiły się szanse na realizację pierwszych od lat projektów zwiększających turystyczno-wypoczynkową atrakcyjność gminy. Przyjęty przez radę mój projekt uchwały o Parku Łurzyckim i Marinie pozwolił na znalezienie właściwych działek gminnych i uzyskanie zgód na ich odrolnienie. Jest szansa, że dzięki Andrzejowi Stańskiemu, dr. Łukasziowi Maurycemu Stanaszkowi i ich współpracownikom, Łurzyce-Urządzie stanie się marką przyciągającą do naszej gminy turystów, dającą szansę na zbył wiejskich produktów i dochody dla wsi z usług okolicy turystycznych, a jednocześnie stanowiącą fundament lokalnej tożsamości kulturowej, na której nasza niejednolita, w większości napływowa społeczność może budować swój wizerunek małej ojczyzny. Skąd zatem we mnie poczucie głębokiego niedosytu?

Kiedy na spotkaniu nowego ugrupowania wyborczego burmistrza (na wiosnę tego roku) przedstawiła Towarzystwa Miłośników Piękna i Zabytków Konstancina zadała pytanie o dalsze losy papierni w Mirkowie i niszczących tam zabytków, prowadzący spotkanie przerwał jej wykrzykując: „Ależ oczywiście, proszę pani, uzdrowsko, uzdrowsko, i jeszcze raz uzdrowsko! Co to słowo dokładnie oznacza? Miniaturę tężnię w parku? Ciągając się, z ogromnymi kłopotami finansowymi i organizacyjnymi, budowę Centrum Hydroterapii? Te żałosne kilka łóżek, które sprywatyzowana spółka uzdrowska zdołała zakontraktować w ramach usług uzdrowskich w NFZ, czy też znacznie liczniejsze miejsca zakontraktowane w ubiegłym roku przez CKR?” A może uzdrowsko to przemysłowa strategia rozwoju gminy: dokument, który już istnieje i leży sobie zapomniany w szufladach Urzędu?

We wrześniu 2013 r. Urząd Miasta i Gminy przekazał radnym projekt uchwały „Program Ochrony Środowiska dla gminy na lata 2013–20”. Program powinien zawierać trzy niezbędne elementy: spis zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych dla środowiska naturalnego w gminie, opis konkretnych sposobów ich zwalczania i usuwania, a także kalendarz działań i listę prognozowanych efektów. Rada przedstawiła swoje uwagi i projekt odrzuciła. Po dziewięciu kolejnych miesiącach urząd przedstawił radzie projekt niemal identyczny z pierwotnym, z całkowitym pominięciem naszych sugestii, a następnie burmistrz poinformował radnych, że 11 czerwca uchwałę musimy ostatecznie podjąć, bo inaczej gmina nie uzyska pożyczki na budowę sieci wodno-kanalizacyjnej. To nie było do końca prawdą, jednak program i tak uchwalono. **Program nie tylko bezużyteczny, lecz zdecydowanie szkodliwy, ponieważ nie definiując klu-**

czowych zagrożeń i sposobów ich usuwania sankcjonuje zaniechanie wszelkich działań ze strony urzędu.

W praktyce, jeśli jakieś zagrożenie nie jest rozpoznane ani zapisane, to z punktu widzenia władz gminny, zgodnie z doktryną pani wiceburmistrz Gadomskiej, gmina nie ma nie tylko obowiązku, ale nawet prawa się nim zajmować. Przykład tak zwanej asfalciami w Mirkowie: przez cztery lata obecnej kadencji stanowisko urzędu i burmistrza było jednoznaczne. Skoro Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska (WIOS) badał emisje z zakładu wiosną 2009 r. i nie stwierdził przekroczeń norm (ponad znaczne granice błęd instrumentów pomiarowych), to znaczy, że zakład jest całkowicie nieszkodliwy. Nieważne, że spora część mieszkańców Jeziorna, Mirkowa, Bielawy żyje na co dzień ze smrodem, że dla kluczowych substancji (WWA) „w decyzji Starosty Piaseczyńskiego nie określono wartości dopuszczalnych” (informacja WIOS) i że z badań WIOS wynika, iż np. w jednym czterwocowym dniu emisja benzo(a)pirenu z zakładu wyniosła w przeliczeniu 8 200 µg/h, czyli równoważność ponad 50 tysięcy papierosów na godzinę. Cóż z tego, że gdy tylko WIOS przekazał władzom gminy (w zimie 2014 r.) informację o nielegalnym składowaniu w zakładzie (obok boisk sportowych i szkół) hałd starego kruszywa z remontowanych dróg, starosta wydał wkrótce pozwolenie także i na to. Burmistrz argumentował (podczas dyskusji z radnymi w latach 2012–13), że nieliczne zgłoszenia do straży miejskiej oraz brak protestów mieszkańców oznaczają, iż problem jest nieaktualny. A przecież podstawą ugody społecznej przy tzw. okrągłym stole na wiosnę 2009 r. w Mirkowie było właśnie to, że mieszkańcy zaprzestaną wszelkich protestów i zapewnią okres ciszy niezbędny dla przygotowania rozwiązań (działki zastępczej i zmiany planu miejscowego) odpowiednio przez powiat i gminę. **Mieszkańcy dotrzymali słowa, cisza trwa od ponad pięciu lat, a zatem sprawy nie ma!** Dopiero silne wznowienie nacisku wielu środowisk gminnych w ostatnich miesiącach (a także być może okres przedwyborczy) sprawiły, że burmistrz na ostatniej październikowej sesji obiecał wpisać do projektu budżetu gminy na 2015 r. (na mój wniosek, zainspirowany pomysłem przedstawionym na wrześniowej sesji rady przez Jacka Rowińskiego, właściciela gazety „Nasze Miasto – FMK”) pieniądze na zlecenie instytucji specjalistycznej niezależnych długoterminowych „badań możliwego oddziaływania wytwórni mas bitumicznych w Mirkowie na zdrowie osób mieszkających lub przebywających regularnie w jej pobliżu, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci ze szkół gminnych (ZS 3 przy ul. Bielawskiej), powiatowych oraz prywatnych (ul. Mirkowska), a także dzieci i młodzieży użytkującej Plac Sportowy przy ul. Bielawskiej, skatepark i boiska Orlika”.

Gmina zamiast kierować się uchwaloną strategią rozwoju, z funkcją uzdrowską jako wiodącą, ogranicza się do wymuszonego przez mieszkańców doraźnego gaszenia pożarów, a gdy tylko mieszkańcy zaprzestają nacisków, pompy natychmiast przestają działać. Symptomatyczny przebieg miała sprawa budowy zbiornika-laguny na gnojówkę w Goździejach. Póki trwały burzliwe protesty mieszkańców, gmina oddalała wnioski zakładu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego ze względów formalnych. Ostatecznie jednak procedurę przeprowadzono, laguna stoi, a w uzdrowsku Konstancin-Jeziorna krzyżują się trzy smrody: woń gnojówki, asfaltu i palonych śmieci.

Na ostatnią sesję rady tej kadencji planowałem przygotować uchwałę o przystąpieniu naszej gminy do porozumienia między burmistrzami na rzecz zrównoważonej energii na szczeblu lokalnym. To bardzo popularny ruch europejski, skupiający władze lokalne i regionalne obecnie już ponad 6 tys. gmin, które dobrowolnie włączają się w dzia-

łania na rzecz zwiększenia efektywności energetycznej i wykorzystywania odnawialnych źródeł energii. Gmina uzdrowska zdecydowanie powinna być sygnatariuszem tego porozumienia, tym bardziej że idzie za nim możliwość ubiegania się o finansowanie zewnętrzne i wsparcie Unii Europejskiej. Przy próbie napisania uzasadnienia do projektu uchwały okazało się jednak, że nasza gmina nie przygotowała podstawowych dokumentów i nie posiada wyników badań będących punktem wyjścia dla programu. Piaseczyńska uchwała o przystąpieniu do Porozumienia Burmistrzów (Energy for Mayors) z 21 września 2011 r. opiera się na dwóch dokumentach. Po pierwsze – na ocenie jakości powietrza w ramach monitoringu środowiska przez WIOS. Nasza gmina nie posiada aktualnych ani w ogóle żadnych wyników takich badań. Jedyny punkt pomiaru w Parku Zdrojowym (dotyczący w zasadzie tylko benzopirenu) został zlikwidowany. Po drugie – na programie ograniczenia niskiej emisji dla gminy Piaseczno, opracowanym na podstawie powstałego w 2008 r. programu ochrony powietrza dla strefy powiatu piaseczyńskiego. W programie dla gminy Piaseczno zapisano: „Realizacja programu dotyczy wyłącznie budynków mieszkalnych będących własnością osób fizycznych. Łącznie w okresie 8 lat przewiduje się wymianę źródeł ciepła w 40 budynkach wielorodzinnych (wspólnych), 400 budynkach jednorodzinnych oraz montaż 160 instalacji kolektorów słonecznych. Szacunkowy łączny koszt realizacji ww. Programu wynosi 9,6 mln zł, z czego 2,4 mln zł będą stanowiły środki własne gminy, a pozostała kwota stanowić będzie pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej”. Udział gminy wyniesie zatem zaledwie 2,5 proc. przy inwestycjach na sumę prawie 10 mln zł (reszta to pożyczka niskoprocentowana), a jedynym beneficjentem są mieszkańcy. Na podstawie przyjętego porozumienia, miasto Piaseczno opracowało Plan Działań na rzecz Zrównoważonej Energii (SEAP) dla Miasta i Gminy Piaseczno, który rada miejska przyjęła w 2013 r. Jest on już obecnie podstawą do wniosków o fundusze zewnętrzne i do konkretnych zapisów w budżecie gminy.

Nasza gmina nie wzięła dotychczas udziału w żadnym programie wymiany i dywersyfikacji źródeł ciepła, mimo że przed 2010 r. można było uzyskać znaczące fundusze na ten cel, a na listach chętnych uczestników zapisało się kilkuset mieszkańców. Jesteśmy opóźnieni (na razie) o co najmniej cztery lata. Jest to o tyle niezrozumiałe, że Piaseczno było od wielu dekad miastem przemysłowym, zaś nasza gmina jest ponoć wciąż jeszcze gminą uzdrowską, której cele strategiczne (zapisane w Strategii Rozwoju Gminy Konstancin-Jeziorna do 2020 r.) opierają się na założeniu o posiadaniu mikroklimacie i szczególnych walorach powietrza.

Nie można z jednej strony bez przerwy gadać o jedynym uzdrowsku na Mazowszu, a z drugiej – nie robić w wielu sprawach, które podkopują fundamenty jego istnienia. Jeżeli w 2016 r. gmina straci status uzdrowska, konsekwencje mogą być dramatyczne. Skutki: błyskawiczna degradacja środowiska i utrata zarówno nadmuchiwanego prestiżu „Konstancin Spa”, jak i rzeczywistego standardu życia. Ceny nieruchomości także spadną w dół. Możemy z najbliższej kadencji wyjść jako smrodliwy, hałaśliwy, niezdrowsy, nieprzyjazny mieszkańcom Śródek Niczego: banalne drive-in przy skrzyżowaniu przeciążonych dróg. Zgodnie z cytowanym już orzeczeniem wojewody, sprawa przygotowania i obrony dokumentów, od których zależy los uzdrowska, jest wyłączną właściwością burmistrza i jego urzędu. Na dobre i na złe.

TOMASZ ZYMER
radny
Rady Miejskiej Konstancin-Jeziorna
VI kadencji

Niepodległość wywalczona

Tegoroczne obchody Święta Niepodległości w naszej gminie rozpoczęło wystawione 9 listopada w Hugonówce widowisko historyczne pt. „Niepodległość wywalczona”, na które złożyły się opowieści oraz pieśni wojskowe i patriotyczne.

11 listopada, w 96. rocznicę odzyskania niepodległości, uczczono pamięć bohaterów składając kwiaty przy trzech pomnikach: katyńskim przy ul. Sienkiewicza, poległych żołnierzy Samodzielnego Batalionu Narodowych Sił Zbrojnych AK im. bryg. Czesława Maczyńskiego przy rondzie św. Jana Pawła II oraz przy głazie przy ul. Warszawskiej w Jeziomnie – pomniku Obrońców Ojczyzny, który upamiętnia bohaterów poległych w czasie walk na terenie gminy w latach 1918–1921. Walczącym za wolność ojczyzny hołd oddali przedstawiciele konstancjańskiego samorządu z burmistrzem Kazimierzem Jańczukiem i przewodniczącym rady miejskiej Andrzejem Cieślowskim na czele oraz delegacja m.in.: gminnego koła Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, Polskiego Stronictwa Ludowego, Klubu Seniora z Kawęczynka, Koła Seniora nr 24 na osiedlu Grapa, a także uczniów konstancjańskich szkół.

Po uroczystości odbył się tradycyjny, już XXIV Bieg Niepodległości. Do biegu



Fot. JAT

głównego na dystansie ok. 2 km, z parkingu przed urzędem miasta wystartowało 286 osób. Najszybciej do mety w Parku Zdrojowym przy amfiteatrze dobiegł Krzysztof Wasiewicz z Piaseczna, który wygrał bieg już trzeci raz z rzędu oraz Tamara Siemieniuk z Konstancina-Jeziomy. W parku rozegrano również bieg dla dzieci. W kategorii do sześciu lat zwyciężyli Tosia Wierzbicka i Jan Kossowski-Kaziara, w kategorii 7–9 lat – Zuzanna Kowalczyk i Bartłomiej Szewczyk, a w ka-

tegorii 10–11 lat – Kinga Kulczyńska i Adrian Pec. Najmłodszą uczestniczką biegu była 11-miesięczna Rozalia Malanowska, która przejechała dystans w wózku prowadzonym przez jej mamę Patrycję. Najstarsza uczestniczka liczyła 86 lat. Jedynym uczestnikiem, który biegł we wszystkich 24 edycjach biegu niepodległości był Andrzej Kafara, radny rady miejskiej kończącej się kadencji. Każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy medal, a najlepsi zawodnicy w poszcze-

gólnych kategoriach wiekowych otrzymali także statuetki i nagrody. Po biegu w Parku Zdrojowym odbył się piknik rodzinny z gorącą grochówką i wieloma atrakcjami dla najmłodszych.

Obchody Święta Niepodległości zakończyła msza w kościele św. Józefa Oblubieńca NMP w Mirkowie. Po mszy odbył się koncert najpiękniejszych pieśni patriotycznych w wykonaniu zespołu kameralnego Fundacji Artystycznej Conventus Pro Arte. (MM)

Będzie schronisko

Przstawiciele samorządu pięciu gmin powiatu piaseczyńskiego: Góry Kalwarii, Konstancina-Jeziomy, Lesznowoli, Piaseczna i Prażmowa podpisali list intencyjny w sprawie budowy schroniska dla bezdomnych zwierząt. Współpraca pięciu gmin zaowocować ma budową spełniającą wszystkie wymogi sanitarne bezpiecznego przytuliska dla czworonogów. Podpisanie listu intencyjnego, w którym władze gmin deklarują, że rozpoczną wspólne prace, aby zadanie budowy schroniska przeprowadzić sprawnie i skutecznie, to odpowiedź na starania wolontariuszy Społecznego Komitetu Budowy Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt. Pierwszym krokiem będzie znalezienie odpowiedniego terenu, kolejnym powołanie podmiotu, który na zakupionym przez samorządy gruncie wybuduje schronisko i je poprowadzi. Dzięki lokalizacji schroniska na terenie powiatu łatwiej będzie kontrolować jego działalność, a wspólna inwestycja oznacza mniejsze wydatki poszczególnych gmin. (MA)

REKLAMA

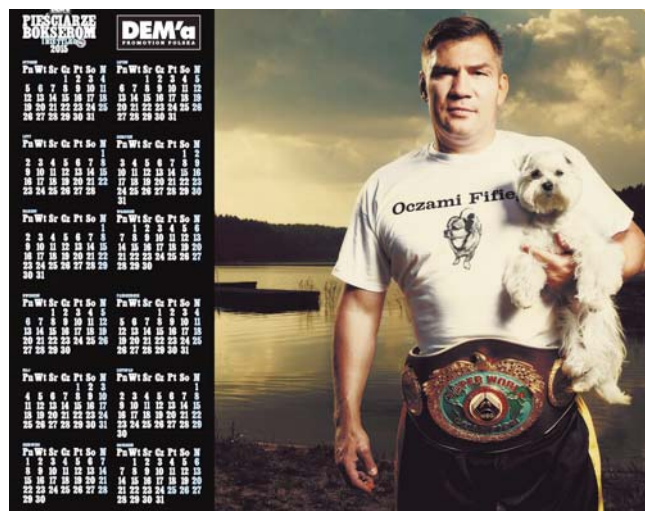
BIURO OGŁOSZEŃ
drobnych i modułowych
w PIASECZNE
NASZE MIASTO
FORUM MIESZKAŃCÓW KONSTANCINA
ul. Książewicza 45 lok. 18
tel. 0-22 213 85 85, 0-601 213 555

Dla dobra zwierząt

Ruszyła II edycja kampanii społecznej „Pięściarze bokserom i nie tylko”. Jej celem jest zwrócenie uwagi na problem nieludzkiego traktowania zwierząt w Polsce. W akcji tym razem biorą udział mistrzowie świata w boksie: Iwona Guzowska i Dariusz „Tiger” Michalczewski. Pięściarze stoczą ze sobą charytatywną walkę o to, kto sprzeda więcej kalendarzy ze swoją podobizną.

Powoli rośnie świadomość społeczna dotycząca znęcania się nad zwierzętami, jednak problem nie zniknął i należy o nim mówić. Celem akcji jest uwrażliwienie ludzi na los psów. W tegorocznej kampanii „Pięściarze bokserom i nie tylko” zaangażowali się polscy mistrzowie świata w boksie: Iwona Guzowska i Dariusz „Tiger” Michalczewski. Obydwoje są znani ze swoich działań na rzecz zwierząt oraz udziału w licznych kampaniach społecznych i charytatywnych. Ich udział w kampanii pokazuje, jak najsilniejsi mogą stać w obronie najsłabszych.

Podobnie, jak w zeszłym roku, w ramach akcji powstał charytatywny kalendarz, dzięki któremu zostaną zebrane fundusze na zakup karmy dla zwierząt



Zdjęcie: DEM'a

w schroniskach. Tym razem jednak kalendarz jest dostępny w dwóch wersjach: na jednym znajduje się Iwona Guzowska, na drugim „Tiger”, a towarzyszą im uroczyste pieśni należące do Dariusza Michalczewskiego. Pięściarze będą rywalizować między sobą o to, kto sprzeda więcej kalendarzy ze swoim wizerunkiem.

– Zaangażowałem się w kampanię „Pięściarze bokserom i nie tylko”, ponieważ wierzę, że im więcej będziemy mówić o problemie znęcania się nad zwierzętami, tym większa szansa, że społeczeństwo będzie reagować na takie przypadki. I to reagować na czas, a nie wtedy, kiedy już jest za późno – tłumaczy Dariusz Michalczewski.

Iwona Guzowska, która brała udział również w pierwszej edycji akcji, dodaje: – Musimy też pamiętać o tym, że jeśli ktoś decyduje się przegarnąć kota, psa czy inne zwierzę, powinien wziąć za niego pełną odpowiedzialność. Kochać go, dbać i mieć w nim najlepszego przyjaciela.

Kalendarz jest już dostępny na portalu aukcyjnym Allegro.pl w cenie 10 zł. Cały dochód ze sprzedaży kalendarza zostanie przeznaczony na zakup karmy dla zwierząt w schroniskach. Inicjatorem i koordynatorem kampanii „Pięściarze bokserom i nie tylko” jest agencja DEM'a Promotion Polska, znana ze swojego społecznego zaangażowania. (DEM'a)